

Tydzień 1: **CZEGO PRAGNIESZ?** / Dzień 3: **1Sm 3,1-10**

Młody Samuel usługiwał Panu pod okiem Helego. W owym czasie rzadko odzywał się Pan, a widzenia nie były częste. Pewnego dnia Heli spał w zwykłym miejscu. Oczy jego zaczęły już słabnąć i nie mógł widzieć. A światło Boże jeszcze nie zagasło. Samuel zaś spał w przybytku Pańskim, gdzie znajdowała się Arka Przymierza. Wtedy Pan zawołał Samuela, a ten odpowiedział: «Oto jestem». Potem pobiegł do Helego mówiąc mu: «Oto jestem: przecież mię wołałeś». Heli odrzekł: «Nie wołałem cię, wróć i połóż się spać». Położył się zatem spać. Lecz Pan powtórzył wołanie: «Samuelu!» Wstał Samuel i poszedł do Helego mówiąc: «Oto jestem: przecież mię wołałeś». Odrzekł mu: «Nie wołałem cię, synu. Wróć i połóż się spać». Samuel bowiem jeszcze nie znał Pana, a słowo Pańskie nie było mu jeszcze objawione. I znów Pan powtórzył po raz trzeci swe wołanie: «Samuelu!» Wstał więc i poszedł do Helego, mówiąc: «Oto jestem: przecież mię wołałeś». Heli spostrzegł się, że to Pan woła chłopca. Rzekł więc Heli do Samuela: «Idź spać! Gdyby jednak kto cię wołał, odpowiedz: Mów, Panie, bo sługa Twój słucha». Odszedł Samuel, położył się spać na swoim miejscu.

Przybył Pan i stanąwszy zawołał jak poprzednim razem: «Samuelu, Samuelu!» Samuel odpowiedział: «Mów, bo sługa Twój słucha».

* * *

Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. On jest teraz obecny przy Tobie. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia na modlitwie, aby to Duch Święty ją prowadził i usuwał wszelkie przeszkody oraz aby oczyszczał Twoje myśli, zamiary i decyzje, i kierował je ku większej chwale Boga.

Wchodząc w modlitwę przypomnij sobie tekst, który będziesz rozważać (możesz go jeszcze raz przeczytać), a następnie zaangażuj swoją wyobraźnię. Wyobraź sobie Samuela, młodego chłopca, którego w nocy Ktoś budzi ze snu.

Poproś teraz Pana o owoc modlitwy. W dzisiejszej modlitwie **poproś o łaskę poznania swoich najgłębszych pragnień.**

Punkt 1. Samuel spał w przybytku Pańskim. Noc to czas ciszy, spokoju, milczenia, odpoczynku. Tylko w ciszy usłyszeć można każdy najlżejszy szmer, najcichszy głos. Przebywanie w ciszy jest jednym z najlepszych sposobów na słuchanie Boga. Nie dlatego, że Bóg nie mówi do nas w ciągu całego pełnego zgiełku dnia, lecz dlatego, że cisza ułatwia wsłuchanie się we własne serce, w którym mówi do nasz Bóg.

Żyjemy w czasach nieustannych bodźców i pośpiechu. Stopniowo zatracamy umiejętność milczenia i potrzebę ciszy. Wyłączenie telefonu, znalezienie się poza zasięgiem Internetu napelnia nas niepokojem. Żyjemy w pośpiechu, doba jest za krótka na zrobienie wszystkiego, co musimy i chcemy zrobić. Tymczasem chwila ciszy, nawet bardzo krótka, może być sposobnością

do odpoczynku, świętego postoju, nabrania dobrego dystansu do trosk i zmartwień. Zastanów się, czym jest dla Ciebie cisza. Znajdź w ciągu dnia trochę czasu i spróbuj побыć w ciszy

Punkt 2. *Wstał Samuel i poszedł do Helego.* W ciemności nocy Samuel usłyszał głos Kogoś, kogo nie znał. Pobiegł więc do Helego, by odpowiedzieć na wołanie. Potrzebował czasu i wskazówek, żeby rozpoznać głos Boga. Podobnie jak młody Samuel, potrzebujemy krok po kroku, cierpliwie uczyć się słuchać i poznawać głos Boga. Odróżniać głos Boga od wielu innych głosów, które w nas się pojawiają, a które czasem pochodzą od czegoś, co jest Bogu przeciwne. Ta nauka słuchania Boga to szkoła cierpliwego wsłuchiwania się w swoje serce, gdzie Bóg do nas przemawia. Jak słuchasz w swoim życiu Boga? Czy jest coś, co Ci w tym szczególnie przeszkadza? Czy zauważasz, że czasem, jak młody Samuel, nie rozpoznając głosu Boga, biegniesz za czymś innym?

Punkt 3. « *Samuelu, Samuelu!* ». Bóg woła Samuela po imieniu, powołuje go do określonego zadania. Bóg zawsze przychodzi i mówi do konkretnej osoby. Mówi też do Ciebie – tak jak do Samuela. Pan Bóg na różne sposoby mówi nam o naszym powołaniu. Najczęściej mówi do nas przez nasze pragnienia. To poprzez pragnienia odkrywamy nasze powołanie do małżeństwa albo życia w beżenności ze względu na Boga. Do wykonywania konkretnego zawodu, do tego, co w życiu mamy robić. Czujemy się pociągani i zapraszani do różnych rzeczy. Dlatego dobrze jest znać i ciągle na nowo odkrywać swoje pragnienia. Nasze najgłębsze pragnienia – przyjaźni, miłości, wspólnoty, rozwoju, pełniejszego życia, są pragnieniami Boga w nas. Poprzez te pragnienia Bóg do nas przemawia. W ten sposób Stwórca komunikuje się ze Swoim stworzeniem. Posłuchaj swoich pragnień i zobacz – dokąd Cię mogą prowadzić?

Na koniec porozmawiaj z Bogiem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Wypowiedz przed Nim swoje uczucia – lęku, niepewności, ale może i nadziei na prawdziwe spotkanie. Bądź szczery przed Panem. Możesz Mu podziękować za to, co odkryłeś lub poprosić Go o coś, czego bardzo potrzebujesz. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z przyjacielem. Na zakończenie pomódl się słowami modlitwy „Ojcze nasz”.